

Rok III Łódź, środa 14 grudnia 1955 r. Nr 298 (712)

Rossvoelgyi będzie biegał na 800 m a Iharos i Tabory na 2 mile angielskie.

Uchwała Prezydium Rządu o urzędzeniu i finansowaniu placówek kulturalno - oświatowych

WARSZAWA (PAP). — Z dniem 1 stycznia 1956 roku wchodzi w życie uchwała Prezydium Rządu powzięta na wniosek CRZZ w sprawie zasad urzędzenia i finansowania placówek kulturalno-oświatowych w zakładach pracy oraz w sprawie plac pracowników kulturalno-oświatowych.

Oto najważniejsze postanowienia tej uchwały:

Obowiązek urzędzenia i pokrywania kosztów prowadzenia świetlicy uchwała nakłada na każdy zakład pracy zatrudniający ponad 100 pracowników, na każdy Dom Młodzieży, Robotnika i hotel robotniczy, w którym mieszka więcej niż 200 pracowników. Zakłady zatrudniające ponad 1.000 pracowników mają obowiązek organizowania klubów i pokrywania kosztów ich prowadzenia. Domy kultury zaś winny powstać w tych zakładach, w których liczba zatrudnionych przewyższa 2.000. Urządzenie domu kultury i pokrywanie kosztów jego prowadzenia na leży również do obowiązku zakładu pracy.

Zarówno kluby jak i domy kultury powinny być położone poza zakładem pracy.

Istniejące dotychczas zakładowe świetlice, kluby czy domy kultury będą działać nadal, niezależnie od liczby zatrudnionych w zakładzie. Działalność świetlic, klubów fabrycznych, zakładowych domów kultury i kin związkowych oraz personelu kulturalno-oświatowego kierują rady zakładowe (miejscowe).

W celu zapewnienia odpowiednich kadry dla placówek kulturalno-oświatowych, uchwała ustala dla pracowników tych placówek nową tabelę plac.

W związku z uchwałą Prezydium Rządu, Centralna Rada Związków Zawodowych uchwalila regulamin związkowego klubu (świetlicy) i domu kultury.

W pracy kulturalno-oświatowej będzie stosowany szeroki samorząd.

Wykorzystanie rezerw produkcyjnych i postęp techniczny — podstawą dźwigni nowego 5-letniego planu Przemówienie H. Minca na naradzie stalowników

W dniach 11-12 bm. obradowała w Stalinogrodzie dwudniowa krajowa narada stalowników, poświęcona zagadnieniom postępu technicznego w stalowniach w planie 5-letnim.

W drugim dniu obrad wygłosił przemówienie pierwszy zastępca prezesa Rady Ministrów, członek Biura Politycznego KC PZPR — Hilary Minc.

Towarzysze! Wasza obecna narada posiada bardzo poważne znaczenie z punktu widzenia zarówno tego kluczowego przemysłu, który reprezentujecie — hutnictwa żelaza i w szczególności stalownictwa — jak i z punktu widzenia całości polskiego przemysłu.

Dlaczego tak jest? Dlatego, że narada ta odbywa się w końcu okresu planu 6-letniego i u progu nowego okresu, okresu planu 5-letniego, i że na tym skrzyżowaniu dróg narada omawia i konkretnie rozpracowuje zagadnienie jednej z podstawowych dźwigni nowego planu, mianowicie zagadnienie wykorzystania rezerw produkcyjnych i postępu technicznego jako najbardziej skutecznego środka dla najszybszego podniesienia naszej produkcji przy najmniejszych nakładach inwestycyjnych, z osiągnięciem najwyższej jakości i przy najmniejszych kosztach wytwarzania.

A właśnie te zagadnienia, zagadnienia wykorzystania rezerw produkcyjnych i zagadnienia właściwego tempa rozwoju postępu technicznego decydują o sukcesie przyszłego 5-letniego planu.

Dlatego w następnych 5 latach stoi przed nami zadanie dalszej industrializacji kraju w oparciu o szybki rozwój przemysłu ciężkiego, dalszy wysiłek w kierunku znacznego podniesienia produkcji rolnictwa i jego socjalistycznej przebudowy, dalszy wysiłek w kierunku likwidacji, względnie zlagodzenia dysproporcji w naszym życiu gospodarczym, w szczególności zaś dysproporcji między rozwojem przemysłu, a rozwojem rolnictwa, po to, aby osiągnąć na socjalistycznej podstawie dalszy znaczny rozwój sił wytwórczych kraju i na tej bazie dalszy wydajny wzrost stopy życiowej, wzrost poziomu materialnego i kulturalnego mas pracujących.

Powstaje pytanie: skoro i plan 6-letni, który się kończy, i plan 5-letni, który się zaczyna, skoro oba te plany są planami industrializacji, to czy i jakie

zachodzą jednak między tymi planami główne różnice?

Pierwsza różnica: plan 5-letni będzie planem rozwoju przemysłu od innej, znacznie wyższej ilościowo i jakościowo podstawy produkcyjnej i technicznej.

Druga różnica, dla nas dziś najistotniejsza: w planie 6-letnim musimy skoncentrować wysiłki na tworzeniu nowych gałęzi przemysłu, na budowie od nowa, w pustym polu, na czystym miejscu wielkich zakładów przemysłowych, na zasilaniu przemysłu siłą roboczą w drodze migracji milionów ludzi ze wsi do miast. Jasne, że stworzyło nam to nową wyższą bazę produkcyjną i techniczną, ale jasne jest również, że w tym burzliwym okresie tworzenia powstała sytuacja, kiedy przemysł posiada wielkie i niewykorzystane rezerwy produkcyjne.

W planie 5-letnim, rzecz jasna, również będziemy inwestować, budować, bo bez tego nie ma rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej, ale głównym akcentem planu będzie nie budowa nowych zakładów, ale pełne wykorzystanie starych i doprowadzenie do projektowych mocy zakładów, będących w budowie. Dalej. Głównym akcentem planu będzie nie ilościowy wzrost siły roboczej, ale stabilizacja tej siły roboczej, względnie nieznaczny jej wzrost i wydajne podniesienie kwalifikacji. Głównym akcentem planu będzie wykorzystanie rezerw i postępu technicznego, z więc wzrost produkcji przy najmniejszych nakładach inwestycyjnych, przy najwyższej jakości i przy najmniejszych kosztach wytwarzania.

Jeżeliby chodziło o porównanie między planem 6-letnim i planem 5-letnim, to moglibyśmy powiedzieć: plan 6-letni Polskę przeorał — jak wielki plug przeszedł plan 6-letni przez Polskę, przesunął miliony ludzi ze wsi do miast. Plan 6-letni Polskę obisał — powstały tysiące zakładów przemysłowych w różnych częściach kraju, a przy nich ośiedla robotnicze. Plan 6-letni Polskę przeorał i obisał, a w planie 5-letnim — jeśli chcemy — będziemy siłali, orali i zbierali większe żniwo. Od tego, jak szybko i konsekwentnie będziemy to realizować, od tego, jak szybko i konsekwentnie będziemy budzić do życia istniejące w naszym przemyśle rezerwy produkcyjne, od tego, jak szybko będziemy realizować postęp techniczny — zależy sukces planu.

Bo wykorzystanie rezerw produkcyjnych i postępu technicznego to najszybszy wzrost produkcji, bo wykorzystanie rezerw produkcyjnych i postępu technicznego, to najmniejsze nakłady inwestycyjne, to najwyższa jakość produkcji, to najniższe koszty wytwarzania, więc — to najwyższy dochód narodowy, to stworzenie podstawy dla wzrostu stopy życiowej.

Te zadania, które stoja przed całością przemysłu, stoja i przed hutnictwem polskim i na przykładzie hutnictwa można zilustrować wyniki planu 6-letniego, drogę którąśmy przeszli, drogę, którą mamy przejść i zadania planu 5-letniego.

W roku 1938, jak wiecie wszyscy, wytworzyliśmy 1.441.000 ton stali, w roku 1949 osiągnęliśmy już 2.305.000 ton stali, w roku 1955 osiągnęliśmy 4.450.000 ton, a więc z górą trzykrotny wzrost w stosunku do okresu przedwojennego.

Jak będziemy osiągać tę nową produkcję? W planie 6-letnim zbudowaliśmy od podstaw na pustym polu Nową Hutę, zbudowaliśmy właściwie od nowa Hutę im. Bolesława Bieruły, budujemy od nowa Hutę „Warszawa”. W planie 5-letnim nowych zakładów w hutnictwie budować nie będziemy. Będziemy rozbudowywali do mocy projektowych zakłady będące w budowie, będziemy modernizować stare hutnictwo. Czy istnieją rezerwy dla tej drogi? Oczywiście, istnieją i wykazuje to wasza narada. Osiągnięliśmy w ubiegłym okresie pewne wskaźniki poprawy np. w zakresie wydajności

stalowni martenowskich. W tonach z metra kwadratowego na 24 godziny otrzymujemy obecnie w piecach martenowskich 4,40 zamiast 3,82 w 1950 r. Ale w Związku Radzieckim ten sam wskaźnik w roku 1954 wyniósł średnio 6,67, a najlepsze huty radzieckie dawały 8,5.

Czego potrzeba, aby osiągnąć w przyszłym planie 5-letnim najwyższy postęp techniczny i najlepsze wykorzystanie rezerw?

Potrzebne jest po pierwsze uświadomienie wszystkich załóg, że w przyszłym planie 5-letnim czerwona nitką, jako główną zasadą, przebiega wykorzystanie rezerw, postęp techniczny i intensyfikacja produkcji.

Potrzeba po drugie, aby do tworzenia planu wciągnąć najszersze rzesze załóg. Taki jest sens ostatniej uchwały KC.

Potrzeba — po trzecie, aby kierownictwa naszych hut, aby inżynierowie, technicy, majstrowie i załogi bezustannie się uczyły, uczyły się doświadczeń własnego zakładu, uczyły się doświadczeń innych polskich zakładów, uczyły się doświadczeń Związku Radzieckiego, uczyły się doświadczeń innych krajów.

I potrzeba wrzesnie po czwarte, aby usunąć te przeszkody, które wyrosły w naszym życiu i które przeszkadzają samodzielnemu rozwojowi przemysłu.

W ciągu tych sześciu lat wiele się zmieniło. Kierownictwo naszego przemysłu wyrosło i pod względem organizacyjnym, i pod względem politycznym. Dlatego słuszne jest, aby dać dyrektorom zakładów, dyrektorom centralnych zarządów, kierownikom ministerstw większe prawa. Odpowiednie prace rządu w tym kierunku trwają.

Nie ulega wątpliwości, że wasza narada odegra poważną rolę w tworzeniu przyszłego rozumnego, opartego na postępie technicznym i wykorzystaniu rezerw produkcyjnych planu hutnictwa.

Nie ulega wątpliwości, że odegra ona poważną rolę i dla innych gałęzi przemysłu polskiego. Nie ulega wątpliwości, że w rezultacie pracy tysięcy inżynierów i techników, że w rezultacie wciągania załóg do omawiania planów otrzymamy mądry, skuteczny plan, plan oparty na postępie technicznym, plan który zapewni dalszy wzrost sił produkcyjnych Polski i polskiego hutnictwa żelaza.

W odpowiedzi na prowokację faszystowską

Potężna demonstracja robotników berlińskich przeciw „Stahlhelmowi“

BERLIN (PAP). — W poniedziałek, 12 bm. miało się odbyć w Berlinie zachodnim spotkanie członków faszystowskiej organizacji Stahlhelm. Robotnicy Berlina zorganizowali potężną demonstrację przeciwko faszystom, udaremniając to spotkanie.

„Berliner Zeitung“ z 13 grudnia opisując te zajścia stwierdza m. in., że w poniedziałek wieczorem przed lokalem „Bober“ przy Markstrasse w dzielnicy Reinickendorf, gdzie miało się odbyć spotkanie, zebrano się 10

tysięcy robotników z całego Berlina. Wystraszony szef policji wydał rozkaz, aby policjanci nie przebiegali w śpódkach w walce z demonstrantami. Akcja kierowała trzech oficerów francuskich wojsk okupacyjnych. Z balkonu komisariatu dawali oni rozkazy przez głośniki. Policjanci aresztowali setki berlińczyków. O godz. 19,45 cała Markstrasse zaroiła się demonstrantami wyrażającymi oburzenie z powodu prowokacji faszystowskiej. Gdy policja rzuciła się z pałkami na zebranych, rozleża się okrzyki: „Kto broni faszystów, musi otrzymać takie same, na jakie zasługują faszysty”. Robotnicy bronili się przed rozbezwładnioną policją.

Ogólnokrajowa narada plantatorów kukurydzy

WARSZAWA (PAP). — 13 bm. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczęła się dwudniowa krajowa narada w sprawie uprawy kukurydzy. Bierze w niej udział 350 produkujejących plantatorów z gospodarstw indywidualnych, spółdzielni produkcyjnych i PGR. Obecni są również przedstawiciele nauki rolniczej, służby rolnej oraz ośrodków maszynowych.

Opisując szczegółowo zajścia w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczęła się dwudniowa krajowa narada w sprawie uprawy kukurydzy. Bierze w niej udział 350 produkujejących plantatorów z gospodarstw indywidualnych, spółdzielni produkcyjnych i PGR. Obecni są również przedstawiciele nauki rolniczej, służby rolnej oraz ośrodków maszynowych.

Imiennik naszego miasta statek „Łódź“ wyszedł w rejs próbny

GDANSK. — Nocą z 12 na 13 bm. z basenu wyposażeniowego Stoczni Gdańskiej wyszedł w kilkudniowy próbny rejs po Bałtyku nowy statek S-S „Łódź”. Jest on ostatnim 24 trampem o nośności 5 tys. ton wybudowanym w br. przez załogę stoczni.

Statek „Łódź” i bliźniaczy tramp „Radom”, który przeszedł ostatnio wymagane próby techniczne jeszcze w bm. przekazane zostaną polskimi liniami oceanicznymi.

Zachodnio-niemiecki dziennik „Der Tag” donosi, że „w poniedziałek doszło do zajścia w Wedding i Reinickendorf do ostrych starć między komunistyczną demonstracją a policją zachodniego Berlina”.

Opisując szczegółowo zajścia w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczęła się dwudniowa krajowa narada w sprawie uprawy kukurydzy. Bierze w niej udział 350 produkujejących plantatorów z gospodarstw indywidualnych, spółdzielni produkcyjnych i PGR. Obecni są również przedstawiciele nauki rolniczej, służby rolnej oraz ośrodków maszynowych.

BERLIN (PAP). — Zachodnio-niemiecka Agencja DPA w wiadomości uzupełniającej podaje: Policja Berlina zachodniego zwołała w noc z poniedziałku na wtorek wszystkich 377 aresztowanych demonstrantów. Pięciu mieszkancom Berlina zachodniego stanęło przed sądem za naruszenie spokoju publicznego i wystąpienia przeciwko policji.

BERLIN (PAP). — Sprawozdawca „Vecerni Praha”, redaktor František Reznicek, który bawi obecnie w Berlinie, został pobity 12 grudnia przez policję zachodnioberlińską i bojówkarzy. Redaktor Reznicek wykonując swe obowiązki służbowe udał się na miejsce zapowiedzianego zebrania „Stahlhelmu”. Został on brutalnie zaatakowany przez policjantów, którzy zbilili go gumowymi pałkami.

Przedstawiciela ADN, Josefa Pilara, policja siłą uprowadziła do jednego z komisariatów zachodnio-niemieckich; Pilar został również pobity. Bojówkarze rozpędzając demonstrację ludności berlińskiej uciekli się także do gwałtu i przemocy wobec redaktora tygodnika „Wochenpost”.

Ciekawostki produkcyjne w kilku słowach

STALINOGRÓD. — 12 bm. w pierwszym w Polsce zakładzie przeróbki mechanicznej węgla niskopopiołowego, będącego obecnie w fazie próbnego rozruchu, uzyskano pierwsze kilogramy węgla. Z jednego z tzw. stołów koncentracyjnych zszedł węgiel o niezmiernie niskiej za wartości popiołu — zaledwie 0,6 proc., tj. dający 6 kg popiołu na tonę węgla.

Węgiel ten jest niezmiernie cennym surowcem do produkcji elektrod używanych w wielu kluczowych dziedzinach przemysłu.

Zastosowana mechaniczna metoda produkcji opracowana została przez profesora Politechniki Śląskiej, dr. inż. Tadeusza Laskowskiego, laureata Nagrody Państwowej. Jest znacznie tańsza i łatwiejsza od stosowanej za granicą metody chemicznej.

WROCŁAW. — 13 bm. załoga Kudowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego przekroczyła o ćwierć miliona metrów ilość tkanin najwyższego gatunku zaplanowanych na rok bieżący.

WROCŁAW. — Z wrocławskiego oddziału Łódzkich Zakładów Remontu Maszyn Przemysłu Odzieżowego odszedł do kaliskich fabryk tytułu i koronek transport członków. Są to członkowie maszyn koronarskich, nie produkowane dotychczas w kraju.

Załoga wrocławska produkuje już 50 różnych rodzajów części do maszyn szwalniczych, dziewiarskich, włókienniczych i innych. Wszystkie te części były jeszcze do niedawna również sprowadzane z zagranicy.

RZESZÓW. — W rozbudowanych zakładach przemysłu gumowego w Debicy oddano ostatnio do użytku nowa hala walcownic. W hali tej rozpoczęto instalowanie dwóch samoczynnych mieszarek, otrzymanych z NRD. Trwa także montaż innych maszyn, które już w przyszłym roku pozwolą na znaczne zwiększenie produkcji opon do samochodów.

Z KRAJU

ZAMÓWIENIA Z INDI DLA PAFAWAGU

Z podróży do Anglii powrócił do PAFAWAGU dyrektor naczelny tego zakładu — Stanisław Słusarek. Przebywał on w Londynie, gdzie z przedstawicielami indyjskiego kolektora omawiał sprawę dostaw wagonów oraz inne problemy związane z wykonaniem zamówienia.

Cała załoga żywo interesowała się podróżą swego dyrektora i jej wynikami.

PIECIOLECIE CENTRALNEGO INSTYTUTU OCHRONY PRACY

Pieciolecie swej działalności w dziedzinie naukowego badania warunków pracy w przemyśle obcho-

dzą pracownicy Centralnego Instytutu Ochrony Pracy.

Ta ważna placówka naukowa-badawcza odgrywa doniosłą rolę w stałym podnoszeniu warunków BHP w naszym kraju. W okresie minionych pięciu lat CIOIP z placówek, która zajmowała się początkowo jedynie popularyzacją u bojęk jeszcze wtedy wiedzy o BHP, zbieraniem wzorów sprzętu ochronnego itp., przekształciła się w poważny instytut naukowo-badawczy, posiadający 13 zakładów, 6 pracowni, szereg laboratoriów i przede wszystkim pokątny zespół wykwalifikowanych pracowników.

Ostatnio CIOIP uruchomił nowy zakład naukowo-radiologiczny, którego pracownicy zajmować się będą warunkami bezpieczeństwa pracy przy posługiwaniu się izotopami promieniotwórczymi.

ZAPOBIEGU NIEBEZPIECZEŃSTWU POWODZI

Prezydium Pow. Rady Narodowej w Pasleku, w woj. olsztyńskim, zostało zaalarmowane wiadomością o przerzucie w kilku miejscach wiatu ochronnego na jeziorze Drużno i zalewaniu przez wodę pól uprawnych. Na zagrożone odcinki wyruszyli natychmiast ekipy robotników z pasleckich zakładów pracy.

W ciągu całego poniedziałku robotnicy i chłopcy pracowali wspólnie przy naprawie uszkodzonego wiatu na odcinku 100 kilometrów. Wieczorem walka z żywiołem zakończona została pełnym sukcesem.

JUBILEUSZ 50-LECIA PRACY ARTYSTYCZNEJ MARII DULĘBY

Pod protektorem ministra kultury i sztuki W. Sokorskiego obchodzony będzie 19 bm. w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie jubileusz 50-lecia pracy artystycznej wybitnej artystki Marii Dulęby.

Uroczystość jubileuszowa poświęcona będzie z przedstawieniem sztuki Z. Nałkowskiej „Dom kobiet”, w której jubilatka gra rolę Celinę Belskiej.

Z Kutna do Brazylii

Ze stacji kolejowej w Kutnie odeszli w kierunku Gdyni ładunek kilkunastu maszynowych skrzyń. Przetaczano je na platformy wagonów z zachowaniem wszelkich środków ostrożności. Skrynie nie zawierały jednak wcale kruchej porcelany, tylko... 6 siewników rozłożonych na części. Maszyny te, wyprodukowane w miejscowej fabryce „Kraj”, przekazane zostaną z Gdyni drogą morską na drugą półkulę — do Brazylii.

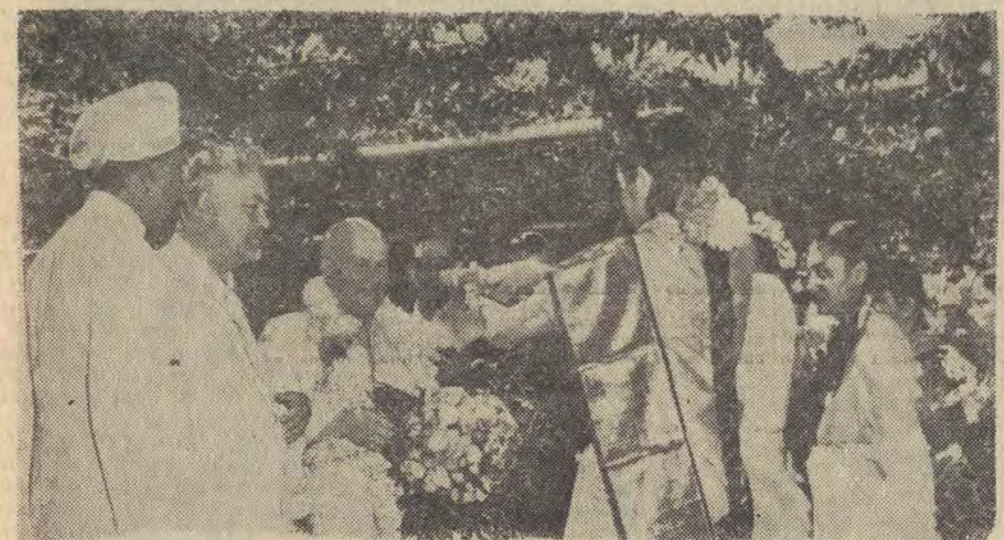
Wydarzeniem tym pasjonuje się cała załoga „Kraju”, bowiem sporządzone jej rekonesansy siewników przedzą w Brazylii ogólną próbę użyteczności. Od wyników tej próby będzie zależało, czy kutnowskie maszyny zyskają sobie uznanie farmerów, a tym samym oprą się silnej konkurencji zagranicznej.

Z pobytu N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa w Indiach

N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow zwiedzili między innymi rolniczą stację doświadczalną w Wadgaon. Stacja ta prowadzi prace, związane głównie z uprawą ryżu.

Na zdjęciu: N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow oraz towarzyszące im osoby na terenie stacji doświadczalnej.

Fot. — CAF



Na zdjęciu: serdeczne powitanie N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa w Bangalore.
Fot. — CAF

W pewien wieczór chciałem dotrzeć do siedzib życia kulturalnego studentów łódzkich. A więc m. in. do świetlic osiedla akademickiego przy ul. Bystrzyckiej, składającego się z kilku Domów Studenta. Okazało się, że to nie jest wcale takie łatwe — gdy deszcz leje jak z cebra, skromne kałuże na drodze od przystanku tramwajowego stają się pokaznymi bajorami, a grunt obok nich jest tak grzaski, że brodzi się po nim nie bez trudu. O tej drodze pisze studentka Zena z Wydziału Stomatologii A. M. w swym krótkim, wymownym wierszyku, ukazującym tęsknoty mieszkańców.

Ech ta droga.
Co na Bystrzycką mknie!
Co dzień ogarnia mnie
trwoga,
Czy ją pokonam czy nie.
Może ugrzęznę gdzieś w
błocie,
W kałuży pogrąże się toń...
Kolego, więc jesteś już
przebrnął
Podaj mi dłoń!

Czy jest to tęsknota za kolektywnym pokonywaniem błotnistych przeszkód? Wydaje się, że chodzi tu po prostu o szlak lub zwir, o który po winny się wreszcie zatroszczyć władze administracyjne uczelni.

Wróćmy do istoty sprawy. Nareszcie jesteśmy w V Domu Studenckim. Rozmawiamy z kierownikiem kulturalno-rozrywkowym, kol. Andryszczaikiem i przewodniczącym rady mieszkańców

Oto główne kierunki dyskusji nad planem 5-letnim

W Zakładach Odzieżowych im. Więckowskiego

więcej potoków, wielofasonowość,
poprawa warunków pracy

W ZPO im. Więckowskiego aktyw partyjny zajęty jest właśnie przygotowaniem planu w sprawie popularyzacji uchwały KC. Jak dotąd niewiele tu w tej sprawie zrobiono. Tym więc większe zadania stoją przed kierownictwem zakładu.

Oto co na ten temat mówi członek egzekutywy organizacji partyjnej — Janina Perka:

— W tych dniach zwołamy posiedzenie członków egzekutywy i sekretarzy oddziałowych organizacji partyj-

nych, na którym zapoznamy ich z politycznym sensem uchwały. Z kolei sekretarze oddziałowi omówią treść uchwały w grupach partyjnych i związkowych. Niezależnie od tych posunięć zorganizujemy otwarte zebranie organizacji partyjnej z udziałem całej załogi. Poza tym przygotowania do dyskusji nad planem 5-letnim chcemy powiązać z konferencją partyjno — ekonomiczną, która odbędzie się u nas w pierwszych dniach stycznia 1956 roku. Komisje powołane do przygotowania konferencji zajmą się równocześnie zbieraniem wniosków robotników w sprawie planu 5-letniego. Sądźmy, że wniosków tych będzie wiele. Czuje się zaufanie załogi do organizacji partyjnej w naszych zakładach. Robotnicy zwracają się do nas w każdej sprawie, a my — w miarę możliwości — staramy się im przyświecić z pomocą.

— Moim zdaniem — mówi dalej Janina Perka — dyskusja nad planem 5-letnim będzie przebiegała w dwóch kierunkach. A to nad ulepszeniem produkcji i wokół spraw bytowych naszych robotników. W planie 5-letnim chcemy przede wszystkim rozszerzyć ilość potoków. Których praca daje doskonale wyniki. Poza tym mamy zamiar w przyszłym roku wprowadzić wielofasonowość, gdyż dotychczas nasze potoki wykonywały tylko jeden wzór

W roku przyszłym stawiamy naszej załodze większe wymagania i dlatego też będziemy starali się polepszyć warunki pracy. W porównaniu z ubiegłymi latami wiele zrobiliśmy w tym kierunku, ale brak nam jeszcze takich urządzeń, jak pokój higieniczny, gabinet dentystyczny. W przyszłym roku przeznaczamy też większe fundusze na remonty mieszkań pracowników.

O sprawach, które nurtują załogę, będą mówili robotnicy w czasie dyskusji nad planem 5-letnim. I mamy wrażenie, że będą mówili śmiało i z troską o dobro społeczne, bo wielu z nich nauczyło się być dobrymi współgospodarzami swego zakładu. (st)

Na Uniwersytecie Łódzkim Uroczystości i sesje naukowe ku czci Mickiewicza

W dniach 15 — 17 grudnia Uniwersytet Łódzki urządza uroczystości, zorganizowane przez uczelniany Komitet Obchodu Roku Mickiewicza. Zainauguruje je konferencja naukowa pracowników sekcji filologicznej U. Ł. w dniu 15 bm., na której referaty wygłoszą prof. dr Stefania Skwarczyńska, mgr Stanisław Kaszyński, mgr Helena Karwacka, prof. dr Stefan Hrabec, mgr Władysław Pietruczuk, prof. dr Edward Rzeszowski oraz prof. dr Bolesław Kielski.

Następnego dnia tj. 16 grudnia odbędzie się konferencja naukowa pracowników sekcji historycznej U. Ł. Referaty wygłoszą prof. dr Józef Dutkiewicz, prof. dr Gryzelda Missalowa, prof. dr Mieczysław Wallis, prof. dr Helena Brodowska, mgr Stanisław Bukowski i mgr Władysław Karwacki oraz mgr Roman Kaczmarek.

Wreszcie w sobotę, 17 grudnia odbędzie się konferencja naukowa przygotowana przez studentów U. Ł., na

której wygłoszone zostaną referaty przygotowane przez zespoły studentów — polonistów. W tymże dniu zorganizowany zostanie przy współudziale Międzyuczelnianego Klubu Studenckiego wieczór poezji Mickiewiczowskiej.

Od 12 do 19 grudnia czynna będzie w czytelni Instytutu Historycznego U. Ł. przy ul. Buczka 27, wystawa pn. „Adam Mickiewicz i jego epoka”.

Pokaz filmu „Warszawa 1905 r.”

W 50 rocznicę rewolucji 1905—7 roku Wytwórnia Filmów Oświatowych w Łodzi wyprodukowała film krótkometrażowy pt. „Warszawa 1905”. Film ten opracowany przy pomocy Wydziału Historii Partii i Państwowego Instytutu Sztuki, na podstawie dzieł artystów plastyków współczesnych rewolucji, ukazuje najważniejsze wydarzenia rewolucyjne w Warszawie w latach 1905—7.

Reżyserem filmu jest T. Jaworski, tekst literacki napisał St. R. Dobrowolski, muzykę opartą na ówczesnych motywach rewolucyjnych skomponował Zb. Turski.

W ub. miesiącu w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie na zjeździe z okazji 50-lecia rewolucji 1905 roku odbyła się premiera tego interesującego filmu.

Przed wejściem filmu na ekrany Wytwórnia Filmów Oświatowych w Łodzi organizuje specjalny pokaz, który odbędzie się w czwartek, dnia 15.XII. 1955 r., o godz. 16.30, w sali projekcyjnej Wytwórni (Kilińskiego 210). Wstęp wyłącznie za zaproszeniami.

W czwartek premiera „Człowieka z teką”

Już w czwartek, dnia 15 grudnia 1955 roku zobaczymy na scenie Państwowego Teatru im. Stefana Jaracza znaną sztukę radziecką jednego z czołowych pisarzy lat dwudziestych Aleksiego Fajko pt. „Człowiek z teką”. Sztuka ta w ciekawej, niemal sensacyjnej formie, porusza zagadnienie czułości wobec wroga wewnętrznego, wciskającego się na najwyższe stanowiska.

Sztukę reżyseruje B. Radzi-

szewska — oprawa plastyczna E. Soboltowej. Wystąpią: O. Jacewicz (rola tytułowa), Z. Mojska, T. Mańska, J. Siennicka, F. Żukowski, U. Modrzyńska, L. Łuszczewski, L. Wilczyńska, E. Zdzieszńska, W. Kwaskowski, E. Karwicz, H. Modrzewski, K. Łaszczyński, Z. Józefowicz, K. Łapińska i inni.

16 nr „Kroniki” w powiększonej objętości

W piątek, 16 bm., ukaże się 16 numer „Kroniki” w powiększonej objętości 12 stron. W numerze znajdzie się m. in. opowiadanie Jana Józefa Szczepańskiego „Wszarż”, reportaż Wł. Ryńkiewicza „Tajemnica MHD”, artykuł W. Jazdyńskiego „Przeciw fałszywym prorokom” oraz szereg innych artykułów, felietonów i polemik dotyczących różnych spraw społecznych i kulturalnego życia (słuski w adwokaturę, amatorskie zespoły artystyczne, sprawa młodzieży aktorskiej itp.). W dziale recenzji numer zawierać będzie omówienie wystawy prac plastyków łódzkich.

Ponadto numer przyniesie wiersze T. Chrościelewskiego, J. B. Ożoga, A. Pogonowskiej i J. Waleńczyka, a w dziale satyry utwory Z. Fijały oraz J. Huszczy. Reprodukcie prac z X Dorocznej Wystawy ZPAP oraz rysunki i fotografie składają się na szalę graficzną numeru.

J. W.

W dyskusji o planie 5-letnim w ZPB

im. Marchlewskiego
zabiera głos
Marian Morawski

Zespół naszej przedalni chce zgłosić propozycję wniesienia do planu 5-letniego naszych zakładów następujący projekt. Mamy na II piętrze przedalni mało wykorzystaną salę. Znajdują się w niej kantory mistrzowskie, wagi do ważenia przędzy i kioski OZR. Proponujemy przenieść to wszystko do mniejszej sali obok, dotychczas pustej. W dużej opróżnionej sali urządzimy z maszyn, leżących bezużytecznie w Widzewskich ZPB im. I Maja i innych fabrykach — oddział przygotowawczy. Trzeba bowiem wiedzieć, iż oddział przygotowawczy jest w naszych zakładach „waskim gardłem”, uniemożliwiającym uruchomienie trzeciej zmiany w przedalni. Dokonamy więc tego kosztu kilkuset tysięcy złotych, a zatem, stosunkowo niewielkim na kładem.

Jak obliczyliśmy, uzyskamy dzięki temu wzrost produkcji równy produkcji, którą dawałaby nowo-wybudowana przedalnia o 10 tysiącach wrzecion.

Bystrzyckiej. W innych bowiem Domach — nic o odczycie nie wiadomo. Rada osiedla, która ma koordynować prace poszczególnych rad mieszkańców, nie zdaje egzaminu. Owszem, zbiera się od czasu do czasu — i tyle. — Wyniki organizacyjne można stwierdzić na przykładzie frekwencji na wspomnianym odczycie.

WNIOSKI REPORTERA

Wypowiedzi studentów, mówiące o słabej opiece ZMP i ZSP nad Domami Studenta, wydają się przesadzone. Nawet nasz krótki rzut oka na życie kulturalne w DS dowodzi, że przecież coś się tam dzieje. Ale z wypowiedzi studentów wynika również, że oni nie z wszystkimi zarządzeniami władz uczelni się zgadzają. Świadczy o tym m. in. niechęć do zarządzenia w sprawie wspomnianych „podskoków” czyli wieczorów tanecznych. Główną sprawą, o którą toczy się walka na uczelniach — to nauka. A kształtowanie wolnego czasu w DS może jej przeszkadzać lub pomagać. Istnieje więc potrzeba jeszcze większej troski o życie młodzieży w Domach Studenckich ze strony wszystkich, którzy mogą mieć wpływ na atmosferę wolnego czasu, więc przede wszystkim ze strony ZMP i Zrzeszenia Studentów Polskich.

Z „Expressem” po świetlicach (2) „Zaczął z rana, a wieczorem z jednym kierem siedział”...

kol. Krasickim, studentami IV roku Politechniki. Obaj znają bardzo dobrze mocne i słabe strony pracy kulturalnej w Domach Studenckich. Narzekają przede wszystkim na brak pomocy ze strony komisji okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich. Kolejny z komisji okręgowej rzadko przychodzi do D. S., nie wnika w potrzeby kulturalne mieszkańców, a w ostatnim okresie ograniczyli pracę do rozpisania ankiet-konkursu „Otręsiny w każdym domu”. Chodzi tu o utrzymanie czystości pomieszczeń mieszkalnych. Opracowano więc regulamin, podsumowuje się wyniki, no i spoczywa na tych wawrzynach. Owszem, pomieszczenia są czyste, lecz ściany świetlic puste i niczego nie uczą. Nie chodzi nam, oczywiście o wywieszanie jakichś wyświechtanych frazesów, ale np. o obrazy, o dobre reprodukcje dzieł sztuki itp.

Administracje uczelni numerują dla świetlic czasopisma. Jakże? — pytamy kol. Andryszcza. Jest „Przegląd Sportowy”, „Przegląd Kulturalny”, „Spillki”. „Przyjaźń”, jest i „Dookoła świata”, rozrywane przez studen-

tów. Ogólne narzekanie na brak „Przekroju” i „Filmu”...

— Dotychczas często odbywaliśmy wieczory taneczne — informuje nas kol. Krasicki, ale rektoraty PL i UL zabroniły organizowania tych zabaw — aż do czasu przygotowania wzorcowej wieczornicy, tzn. na czas nieograniczony. Nie odbywają się więc tzw. studenckie „podskoki” i wieje nuda. Ważniejsze obecnie imprezy to „kult-pochody”, czyli zbiorowe marsze do teatru lub kina.

NA NUDE NIE MA CZASU — ALE...

W VII Domu Studenckim, zamieszkałym przez kobiety, w świetlicy siedzi grupka młodzieży, słuchając jak jeden z kolegów brzdąka na pianinie. Wszyscy zgodnie stwierdzają, że „na nudę nie ma czasu” — ale gdyby coś interesującego i zabawnego było to i czas by się znalazł. Proponują, abyśmy pomogli kogoś zaprosić. np. Jana Sztaudyngera lub może Janusza Meissnera. Przypieka nam, że jeśli będą mieli konkretne propozycje, to pomożemy,

Nasuwa się tu pytanie, co robią w tej sytuacji komitety uczelniane ZMP, ZSP i władze uczelniane? Czy nie do nich należy pomoc w właściwym wykorzystaniu wolnego czasu w Domach Studenckich? Nic dziwnego, że w obecnych warunkach studenci sięgają do rozrywek co najmniej jałowych lub zgola przeszkadzających w nauce. Na tym tle zrozumiałe są wiersze, przeznaczone dla audycji radiowejla uruchamianego w osiedlu tylko raz na tydzień, w godzinach wieczornych:

Ciągle tylko w karty grają
Karczmą, nie karczmą,
Mało domu nie rozwała
Hej-że, hej-że, mili, hola:
Sokolowski siadł za stołem,
Dwa piki powiedział
Zaczął z rana, a wieczorem
Z jednym kierem siedział.
Tak dzień mija, tydzień,
drugi,
A oni nie wstają —
Tylko grają — w co? No
w brydża.
Wciąż bez przerwy grają.

W jednym Domu Studenckim — dziesiątym — wysłuchaliśmy odczytu. Impreza zgromadziła kilkudziesięciu słuchaczy, co, nawiasem mówiąc, wykazuje słabość organizacyjną osiedla na

Opera murzyńska przyjedzie do Polski



Zespół nowojorskiej opery murzyńskiej przyjedzie w styczniu do Polski, gdzie wystawi znaną operę murzyńską George'a Gershwina „Porgy and Bess”. Na zdjęciu: członkowie murzyńskiego zespołu muzycznego wśród monachijskich dzieci w czasie swego pobytu w Bawarii. Fot. — CAF

Napoje chłodzące z witaminą „C” i inne nowości przygotowuje spożywczy przemysł terenowy

Dowiedujemy się, że łódzki spożywczy przemysł terenowy wypuścił w ostatnich dniach na rynek nowy rodzaj napoju chłodzącego pod nazwą „Wisienka”. Napój ten wyprodukowany jest na naturalnych sokach owocowych i czystym cukrze.

W najbliższym czasie Łódzkie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego uruchomią produkcję napojów orzeźwiających.

Na półkach księgarń

SADUOL GEORGES: Charlie Chaplin, jego filmy i jego czasy. Przekł. z franc. Zb. Bieńkowskiego. W-wa 1955, FAW, cm 21x15, s. 174, 1 nrb., tabl. 17. Zł 9,50.

Książka napisana przez francuskiego historyka filmu i przełożona już na kilka języków. Autor nazywa swą pracę „szkicem portretu” genialnego artysty. W istocie jest to głębokie studium, zapoznające czytelnika z postacią wielkiego aktora, wielbionego przez setki milionów ludzi, i ukazujące „jego czasy”, epokę „niespokojnej, tragicznej, wznieśli”. Sadoul podkreśla, że Charlie Chaplin (ur. w 1889 r.) nie skończył bynajmniej swej kariery, że „idzie naprzód”. Potwierdził to również w wywiadzie radiowym w r. 1952 sam Chaplin, wyrażając się w ten sposób: „Nie cofam się nigdy wstecz. Pragnę iść wciąż naprzód”. Książka powinna zainteresować nie tylko miłośników sztuki filmowej, powinna trafić do rąk szerokiego kręgu czytelników. Wydana jest starannie: ma liczne fotografie, na końcu — daty dotyczące życia i filmów Charlie'ego Chaplina oraz bibliografię.

KEDZIÓRA JULIUSZ: Florian anonim. Ilustr. A. Selfertowej. W-wa 1955, Iskry, cm 20x15, s. 326, 2 nrb. Zł 12,90.

Zasadniczy cel tej książki to w sposób nie nużący, ciekawy zapoznać czytelnika (młodszego, bo jest to książka przeznaczona dla starszej młodzieży) z życiem, obyczajami, poglądami, przesadami, uciechami i zmartwieniami mieszczan krakowskich w czasach zrywania hierarchii władz miejskich i cechowych. Dla osiągnięcia tego celu autor wybrał sposób najtrafniejszy. Historie miłości Floriana anonim, malarza i pięknej córki ziomnika krakowskiego — przedstawił w sposób nieco humorystyczny, niefrasobliwy, pogodny. Liczne perypetie miłości pozwoliły mu na ukazanie wszystkich typowych przejawów życia średniowiecznego miasta. Przesycająca książkę nuta sentymentu, czasami serdecznej, ciepłej drwiny, dobra stylizacja języka sprawiają, że jest to lektura pożyteczna, kształcąca i prawdziwie przyjemna.

Rok doświadczeń załogi „Szymańskiego”

powinien jej pomóc przy wykonywaniu nowych, trudnych zadań

Jeszcze rok temu ZPB im. Szymańskiego były jednym z wyróżniających się zakładów przemysłu bawełnianego. Np. tkalnia w roku 1954 wykonała plan roczny 22 dni przed terminem. Przedziałnia również dawała sobie radę. A od początku stycznia br. zaczął się w ZPB im. Szymańskiego rok „nieurodzajów”. Przedziałnia, z wyjątkiem marca i października, wykonywała plany przeciętnie w 94 proc. Tkalnia zrealizowała swoje zadania tylko w lutym, marcu i we wrześniu. W pozostałych miesiącach przeciętne wykonanie planów tkalni wynosiło 97,5 proc.

„TAJEMNICA” NIEPOWODZEN

Wspólnie z naczelnym inżynierem Zbigniewem Moskałem i innymi pracownikami staramy się rozwikłać tajemnicę niepowodzeń.

— Złamanie planów w naszych zakładach nastąpiło od chwili wprowadzenia trzeciej zmiany — mówi sekretarz podst. organ. part. Uciński. Do pracy trzymianowej nie byliśmy zupełnie przygotowani. Brak było tkaczy. Postoje krosien wzrastały z kwartału na kwartał. Młodzi tkacze, którzy ukończyli kursy wewnątrzzakładowe, nie mogli podjąć pracy. Planów nie wykonywaliśmy, zarobki malały, robotnicy opuszczali zakłady. Ta sama sytuacja wytworzyła się w przedziałni. Słowem — trzecia zmiana nas położyła.

O innych przyczynach złamania planów u „Szymańskiego” — mówi naczelnym inżynier Zbigniew Moskał.

— Do Zakładów im. Szymańskiego przyszedłem 15 września br. Sytuacja była katastrofalna, ani tkalnia ani przedziałnia nie wykonywały planów. Z miejsca zabraliśmy się do roboty.

TRZEBA BYŁO USUNĄĆ BŁĘDY

które popełniono przedtem. — Jakże to było błąd? — Przede wszystkim brak

sprawnej organizacji pracy w przedziałni i w innych oddziałach. Każdy oddział pozostawiony był sam sobie. Pracy mieliśmy w związku z tym pełne ręce, ale rezultaty naszych wysiłków są już dziś widoczne. Od października przedziałnia zaczęła wykonywać plany z nadwyżką. Pracę utrudnia nam jednak zły stan oddziału trzepalni. Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego z miesiąca na miesiąc odkłada termin budowy nowego oddziału.

— A jak poradziście sobie z tkalniami?

Tu wtrąca się do rozmowy kierownik tkalni Śmiłkowski.

— Przede wszystkim usunęliśmy kilku majstrów, którzy

LEKCEWAŻYLI SOBIE SVOJE OBOWIĄZKI

Na miejsce Tadeusza Lesiaka, Bronisława Tomaszewskiego, Józefa Sakrajdy postawiliśmy takich pracowników, do których załoga ma zaufanie. Jednak w dalszym ciągu brak nam dostatecznej ilości tkaczy. Do obecnej chwili np. nie uruchomiliśmy 80 krosien.

Wysiłki załogi ZPB im. Szymańskiego nie poszły na marne. Tkalnia w pierwszych dniach grudnia zaczęła przekraczać plany.

Mimo tych osiągnięć bilans roczny ZPB im. Szymańskiego będzie smutny. Trudno jest bowiem w ciągu kilkunastu dni, które dzielą

załogę od końca roku nadrobić niedobory poprzednich miesięcy. Dlatego też z doświadczeń 1955 roku kierownictwo zakładów, organizacja partyjna i rada zakładowa powinny wyciągnąć wnioski do pracy w roku przyszłym (S)

Wystawa fotografików

II Doroczna Okręgowa Wystawa prac członków Związku Polskich Artystów Fotografików w Łodzi otwarta jest codziennie oprócz poniedziałków od godz. 10 do 13 i od 15 do 18, w niedzielę od 10 do 18 w lokalu CBWA, Piotrkowska 102.

W interesie miasta i wsi

Praktyka spójni w naszym województwie

Z 14 milionów zł w lipcu do ponad 23 milionów w październiku wzrosła wartość sprzedanych w tym roku dla wsi artykułów tekstylnych w województwie łódzkim. Te kwoty obejmują wyłącznie materiały tzw. metrowe i to tylko w sprzedaży poprzez sklepy Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

Podobne przykłady moglibyśmy przytoczyć w dziedzinie artykułów odzieżowych i gospodarstwa domowego, o- buwka, narzędzi rolniczych,

nawozów sztucznych i wielu jeszcze innych. Jest to niewątpliwie sukces naszego handlu hurtowego i wiejskiego handlu detalicznego.

SUKCES GOSPODARCZY I ZARAZEM POLITYCZNY

Cóż bowiem oznaczają przytoczone na wstępie liczby i inne podobne przykłady? Przede wszystkim to, że na zaopatrzenie wsi rzuciliśmy znacznie większe, niż dotąd ilości artykułów przemysłowych, w zwiększonym wyborze i o lepszej jakości. Mogliśmy sobie na to pozwolić, bo nasz przemysł rozbudowany w okresie 6-letki pracuje coraz wydajniej i lepiej — produkuje więcej i taniej.

Lepsze zaopatrzenie wsi w artykuły przemysłowe — to bardzo poważna

specjalnie dla wsi, leży tygodniami, a nawet miesiącami w magazynach hurtowych, podczas gdy tych samych artykułów nie ma w sklepach wiejskich.

Zgodna jest na ogół opinia, że przeważnie wypływa to ze słabych kwalifikacji zawodowych pracowników Gminnych Spółdzielni, którzy słabo orientują się w cennikach i symbolach towarów, szczególnie w branży tekstylnej i wobec tego nie potrafia się także zorientować, jakie towary mogliby dla swoich sklepów zakupić.

PO LĘCZYCY — SKIERNIEWICE I ŁASK

Pracownicy Wojewódzkiej Hurtowni Tekstylnej w Łodzi zorganizowali ostatnio w własnej inicjatywie przeszkolenie pracowników GS z terenu powiatu łęczyckiego.

Okazało się, że nawet taki jednorazowy instruktaż dał bardzo wiele jego uczestnikom. W związku z tym pracownicy WHT postanowili przeprowadzić w grudniu jeszcze dwie takie narady szkoleniowe na terenie powiatów skierniewickiego i łaskiego.

Oceniamy w pełni inicjatywę pracowników Wojewódzkiej Hurtowni Tekstylnej w Łodzi, wydając nam się jednak, że należałoby bardziej systematycznie doszkalać pracowników handlu wiejskiego. Powinno o tym pomyśleć władze Wojewódzkiego Związku Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. (I)

A może i w Łodzi

Jak się dowiadujemy, w wie których miastach: Warszawie, Wrocławiu i Poznaniu, zakłady pracy poczyniły zakupy prac umieszczonych na okręgowych wystawach plastyki, zakupy na dość znaczne sumy pieniężne.

Wystawa plastyki jest i w Łodzi. Jest i okólnik Min. Przemysłu Lekkiego w sprawie za kupu przez centralne zarządy i zakłady pracy prac plastyków. Jest także koniec roku i na pewno zakłady pracy mają jeszcze nie wykorzystane fundusze.

Proponujemy obejrzeć wystawę w Ośrodku Propagandy Sztuki i wybrać coś dla swego zakładu, tak jak to robiły inne miasta. (w)

Wystawa prac malarskich Bronisława Bryknera

W dniu 14 grudnia, o godz. 18 zostanie otwarta wystawa prac malarskich Bronisława Bryknera, w lokalu CBWA, Łódź, ul. Piotrkowska 102. Wystawa otwarta jest codziennie (oprócz poniedziałków) od godz. 10 do 13 i od 15 do 18, a w niedzielę od godz. 10 do 18.

Domowe kłopoty

W Zgierzu jest duży murywany dom, zamieszkiwany przez 14 rodzin. Dawniej dom ten posiadał kanalizację, pralnię, stych do suszenia bielizny. Niestety ostatnio

wszystko się zmieniło. Rury kanalizacyjne uległy zniszczeniu, część urządzeń naszej studni przeniesiono do jakiejś innej studni. Prawdnie rozebrano zupełnie — choć można było naprawić dach i pozostawić ją do użytku lokatorów. A od lipca stych zamieniono samowolnie na mieszkanie — czyli zostaliśmy pozbawieni góry do wieszania bielizny.

Lokatorzy domu, ul. 17 Stycznia nr 18 w Zgierzu (10 podpisów) A co na to gospodarz miasta — Miejska Rada Narodowa w Zgierzu? (2886-R)

Podziękowanie

Przeżyłam bardzo ciężkie chwile w związku z pożarem, który wybuchł dn. 3.11 w domu zamieszkiwanym przeze mnie przy ul. Zduńskiej 1.

Nie wiem, jak złośliwym ten smutny okres, gdyby nie pomoc i opieka pracowników Wzdużalu Społecznego Dzielnicy Rady Narodowej Łódź Północ, Limanowskiego 40 — za co składam im serdeczne podziękowanie.

Jadwiga Jursz emeryt. nauczycielka (2859-R)



Czytelnicy, poprawcie się!

Jestem długoletnim czytelnikiem wypożyczalni książek dla dorosłych przy ul. Przybyszewskiego 86.

Wypożyczalnia ta posiada duży wybór książek, lecz choć wiele z nich jest w podwójnych egzemplarzach, często nie można dobrać się do jakiejś pożądanej książki. Przyczyną tego jest przeztywanie przez tygodnie — a nawet przez parę lat!

Czytelnicy, zalegający ze zwrotem książek, powiadomiani są pisemnie o przekroczeniu terminu — takich pismek wypożyczalnia wysyła po kilkadziesiąt miesięcznie.

Ponieważ pracuję w tej wypożyczalni jako aktywny czytelnik, zajmowałem się wypisy-

waniem upomnień. W pewnym okresie poświeciłem dla do-rosłych przy ul. Przybyszewskiego 86. Wypożyczalnia ta posiada duży wybór książek, lecz choć wiele z nich jest w podwójnych egzemplarzach, często nie można dobrać się do jakiejś pożądanej książki. Przyczyną tego jest przeztywanie przez tygodnie — a nawet przez parę lat!

Takie zachowanie

Do MPK

My, mieszkańcy krańcówki przy ul. Wróblewskiego, mamy duże trudności ze stawianiem się na czas do pracy. Dojeżdża tutaj tylko jeden tramwaj — 6-ka — i wielu z nas pomimo najlepszych chęci nie może zdążyć do miasta, tak aby o 5 stanać przy warsztacie.

Gdyby poranny tramwaj odjeżdżał o 15 minut wcześniej, moglibyśmy wszyscy być punktualni i uniknęlibyśmy przykrości zważanych ze spóźnianiem się do pracy.

J. Hundert i wielu innych (2865-K)

Okulary starowzroczne znajdują się wkrótce we wszystkich aptekach naszego województwa

Ileż to starszych osób, zarówno z miast, jak i wsi, ma utrudnione życie z powodu osłabionego wzroku! Sytuacja tych ludzi jest jeszcze o tyle cięższa, że mają oni trudności z nabywaniem odpowiednich szkielek.

Toteż nie bez radości przyjęliśmy wiadomość, że już wkrótce apteki społeczne naszego województwa rozpoczną masową sprzedaż tzw. okularów starowzrocznych — tzn. szkielek, których zastosowanie zagwarantuje tym ludziom normalne korzystanie z książek, czasopism, gazet itp. — słowem ułatwi im życie.

Akcją sprzedaży szkielek starowzrocznych już za kilka dni zostaną objęte 3 powiaty: łódzki, rawski i sieradzki. Później sprzedaż zajmą się wszystkie apteki naszego województwa.



W SPRAWIE PLACKÓW

Ktokolwiek jadł placki kartoflane, wie, że to smaczna potrawa. Smaczna i jednocześnie tania.

Niestety, w Łodzi nie ma ani jednego zakładu gastronomicznego czy baru mlecznego, gdzie by można było je dostać. A więc prosba pod adresem barów, przede wszystkim mlecznych. Zróbcie przyjemność smakoszom i wciągnijcie do swych jadłospisów placki kartoflane.

Koresp. JÓZEF SOBECZYŃSKI

Przypominamy

Pismo powitane zostało przez komitet domowy przy ul. Raduńskiej 17 w Rudzie Pabianickiej z ogromną radością. Jedno zdanie nappełniło wszystkich nadzieją. Brzmiało ono:

„W odpowiedzi na złożoną skargę w sprawie braku oświetlenia przy ul. Raduńskiej, Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Łódź-Ruda podaje do wiadomości, że uchwała umieszczona została w projekcie oświetlenia uliczonego w 1955 r.”

Podpis Stefania Ciszewskiej, sekretarza Prezydium — dawał gwarancję, że można wierzyć obietnicy.

Mieszkańcy cierpliwie czekali i wierzyli, że przyrzeczenie doczeka się w tym roku realizacji. Ale ostatnio zaczęli wątpić. Przecież do zakończenia roku brakuje już tak niewiele, a tu żadne prace w związku z oświetleniem ulicy nie zostały jeszcze rozpoczęte. Napisali o swych skrupałach do redakcji. Przystali nawet otrzymamy list z Prezydium, który skrupulatnie przechował.

Data na piśmie: 31. I. 55. A więc już niedługo okrąży rok od chwili napisania. Przypominamy Ci o tym Dzielnica Rado Na rodowa Łódź-Ruda!

15 tysięcy dzieci łódzkich uroczyste powita Nowy Rok na imprezie w MDK

Tak jak co roku dzieci łódzkie witać będą uroczyste Nowy Rok na wielkiej imprezie, która zorganizowana będzie dla nich w MDK. W tym roku imprezę tę obejmą 15 tys. dzieci, przy czym zwróci się szczególną uwagę na to, aby udostępnić ją dzieciom dzielnic peryferyjnych. Toteż całe klasy, a nawet szkoły takich dzielnic jak Chocianowice, Olechów, Rogów, Reymontówka, Retki-

nia, Nowe Złotno, przywożone będą na imprezę do MDK. Pożądane byłoby, aby komitety opiekuńcze wspólnie z komitetami rodzicielskimi postarały się o jak najwygodniejszy transport dzieci, szczególnie z odległych od przystanków tramwajowych szkół. Wydział Oświaty przyrzeka również pomoc w tym względzie.

Ponadto wstęp na imprezę będą miały, jak zwykle dzieci, które dobrze uczyły się, przodowały w pracy społecznej, oraz które nie były dotychczas nigdy na tej imprezie.

Wczoraj rozpoczęły się już prace w związku z dekoracją MDK, który na okres imprezy przybierze szczególnie uroczysty wygląd. Wszystko tu będzie nastawione na to, aby dać dzieciom maksimum radości, uciechy i rozrywki. Będą więc sale bałaj, zabaw, gier, będzie loteria. Głównym programem ma być pokaz lalkowy w wykonaniu teatru Arlekin. Dzieci zjedzą wspólny podwieczorek i przez trzy godziny przebywać będą w urządzonym dla nich „pałacu”.

W tym roku dzieci przygotują sobie ozdobne czapki same. Wykonawców najbardziej pomysłowych czapek czekają rozmaite nagrody.

Wszystko wskazuje na to, że impreza powinna się udać. A więc kochane dzieci. — jeszcze trochę cierpliwości. Otwarcie imprezy noworocznej nastąpi 27 bm. i trwać będzie do 6 stycznia przyszłego roku. (k)

Można to zrobić i w urzędzie pocztowym

We wszystkich urzędach pocztowych wprowadzono usługę lakowania paczek, z której korzystać może każdy klient. Opłata za tę usługę wynosi 1 zł za każdą paczkę.

Wszystkie przedmioty o większej wartości pieniężnej winny być przesyłane w paczkach wartościowych.

Poczta ponosi za te paczki odpowiedzialność materialną do wysokości zadeklarowanej na paczce.

Z kroniki sądowej

„DROGA” ZNAJOMOŚĆ

Bogdan Płuta poznał przy kłósku z piwem Józefa Andrzejewskiego. Obaj „świeżo upieczeni” znajomi doszli do wniosku, że piwo... nie gasi pragnienia. Udał się więc na 3/4 litra wódki.

W lokalu spótkali jeszcze dwóch znajomych Płuty. Tym razem „u-gasili” pragnienie litrem. W efekcie doznała kompania wywołana awanturą, w czasie której Bogdan Płuta na zadatek „rzeczywistości” kopnął w nogę J. Andrzejewskiego i przywłaszczył sobie 900 zł na szkołę swego znajomego.

Sąd biorąc pod uwagę skruszenie, jaką okazał Płuta w czasie rozprawy, skazał go na 2 lata więzienia.

Kto opóźnił budowę Domu Studenta przy ul. Żeromskiego

„Express” pisał swego czasu o dość opieszale postępujących pracach przy budowie Domu Studenta, znajdującego się przy ul. Żeromskiego i nieterminowym oddaniu go do użytku.

W tej sprawie otrzymaliśmy pismo wyjaśniające z Gabinetu Ministra w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego. Czytamy w nim m. in.:

„Corocznie nasz resort napotyka na trudności w terminowym oddaniu domów studenckich do użytku.

Mimo, że sytuacja na tym odcinku poprawia się z roku na rok, w dalszym ciągu napotyka się na trudności, które najjaskrawiej może wystąpiły w Łodzi, przy ul. Żeromskiego, gdzie 20.9.55 r. Politechnika Łódzka mogła przejąć tylko część obiektu (bez partu) ponieważ ZBM-Łódź nie zdążył na czas z oddaniem w. w. domu studenckiego.

Nieoddanie partu do użytku spowodowało z kolei nie zakończenie robót porządkowych wokół budynku, jak również nie zezwoliło na użytkowanie schodów z partu na V piętro.

Za ten stan rzeczy odpowiada wykonawca ZBM-Łódź, który prowadził budowę w sposób opieszale, co było spowodowane brakiem dostatecznej ilości załogi oraz słabym zaopatrzeniem materiałowym budowy. Poza złą pracą na tym odcinku wykonawcy, nie bez winy pozostaje Miastopro-

jekt - Łódź, który opracował dokumentację przekraczając niejednokrotnie terminy umowne i z tego tytułu w pierwszym okresie budowy powstały zakłócenia i zahamowania”.

Przy okazji pragniemy dodać, że prace przy wykończeniu drugiego skrzydła DS są w toku i cały budynek zostanie oddany do dyspozycji studentów w I kwartale 1956 r. (lg)

Korespondenci NISZA?

WEŹCIE Z NICH PRZYKŁAD

W okresie akcji wyborczej do komitetów blokowych szczególnie wyróżniły się blokowe zespoły wyborcze nr 528 i 529. Zorganizowały one zebrania sąsiedzkie, na których mieszkańcy omawiali pracę dotychczasowego komitetu blokowego i wysuwali kandydatów do nowego komitetu. Oprócz tego specjalne „trójki” przeprowadzały indywidualne rozmowy z mieszkańcami, objaśniając im sposób głosowania.

Doprawdy warto, aby podobnie przygotowały się do wyborów i inne blokowe zespoły wyborcze.

Koresp. Zb. Mierzwiński

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Inżynierów energetyków z praktyką przemysłową na stanowiska kierownicze oraz inżynierów budowlanych na inspektorów wykonawstwa robót inwestycyjnych zatrudnia Łódzkie Zakłady Włókien Sztucznych w Łodzi, ul. Armii Czerwonej nr 89. Reflektuje się na silny wysoko wykwalifikowane. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzinach urzędowych. 2729-K

4 tokarzy rewolwerowych zatrudnia od zaraz Łódzkie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego nr 2 w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 43. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 2750-K

Wysoko wykwalifikowanych kociarzy oraz szwaczki na maszyny kotonowe przyjmą od zaraz ZPP im. plk. W. Jureckiego Łódź, ul. Sienkiewicza 65. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzinach od 11 do 14. 2750-K

Kierownika bazy transportowej o wysokich kwalifikacjach zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa nr 7 Ekspozytura Transportowa w Łodzi, ul. Kopcińskiego 71. Zgłaszać się w godz. od 15 do 17. 2740-K

Kierownika oraz brygadzystę gospodarstw rolnych w powiecie kutnowskim zatrudni natychmiast Oddział Zaopatrzenia Robotniczego Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi, ul. Ogrodowa 17. 2763-K

Mistrzów jedwabniczych na krosna verdol oraz remontowców na maszyny żakardowe i verdol poszukujemy. Zgłoszenia — Północno-Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego wydział personalny Łódź, ul. Wierzbowa 18. 2763-K

Rękawiczników wykwalifikowanych do prac chałupniczych z własnymi maszynkami zatrudni od zaraz Spółdzielnia Pracy „Renowacja”. Inwalidzi mają pierwszeństwo. Zgłoszenia przyjmuje biuro spółdzielni Łódź, ul. Karłowicza 1, w godz. od 9 do 13. 2767-K

Inżyniera mechanika lub technika na kierownika warsztatów szkolnych poszukuje od zaraz Technikum Energetyczne Łódź, ul. Kilińskiego 172. 2787-K

UNIEWAŻNIENIE

Łódzka Fabryka Wyrobów Gumowych w Łodzi, ul. Wólczańska 223 unieważnia zgubioną w dniu 2. XII. 1955 r. plombownicę z inicjałami „EKSP. E. F. W. Gum.” 2775-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL NSU 250 na chodzie sprzedam — Łódź, Tużyńska 8. Błonie (6989 G)

MOTOCYKL marki „Zündapp” 250 cm sprzedam ul. Kapliczna 1

MASZYNE damska i rądo 4-lampowe sprzedam. Łódź, ul. Tatrzańska 28 m. 7a od 16-20

KOLNIERZ wydra i kolnierzy (srebrny) sprzedam. 22 Lipca 10-15

MASZYNE okretkę sprzedam. Rewolucji 1905 r. (dawn. Poludniowa) 16 m. 24 (6992 G)

AKORDEON damski 60 basów sprzedam lub za mniejsze na 80 basów. Jara 18 front — krawiec (7083 G)

MOTOCYKL DKW NZ 350 cm sześć tył na teleskopach i wahacz — sprzedam. Plac Wolności 6 m. 24 Hereziński

SAMOCHOÓD „Mercedes” — kabriolet stan dobry sprzedam. Krzywowa 12-2 (boczną Biegańskiego — Julianów)

UMEBLOWANIE gabinetu (przedwojenny) — stan idealny ewent. części sprzedam. Telefon 223-75 (7427 G)

MOTOCYKL DKW 500 lub furgonik trójkołowy stan bardzo dobry sprzedam. Zebrowski Wacław. Kutno, Podrzeczna 43 (7125 P)

KORZENIE rabarbaru czysto-malinowego sprzedam. Cena do omówienia. Focznianki Zygmunta. Kutno, Mickiewicza 6 (6785 P)

NIERUCHOMOŚCI

PLAC przy ul. Wycieczkowej (ogrodziny) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „7081”

PLAC najchętniej mały kupię. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „7082”

PLAC 800 m pięknie położony przy parku w Łodzi okazjnie sprzedam. Milanówek — skrytka pocztowa nr 5

3 POKOJE z kuchnią z wygodami w śródmieściu Szczepna zamienie na mieszkanie w Łodzi. Wiadomość Łódź, Wojska Polskiego 4-8

TRZY pokoje, kuchnia, wygody z ogródkiem w willi dwurodzinnej w Łoborku woj. gdańskie zamienie na dwa pokoje z kuchnią w Łodzi lub okolicy. Wiadomość Łódź, Piaseczna 20-12

2 POKOJE z kuchnią z wygodami w Radomsku zamienie na podobne lub mniejsze w Łodzi. Wiadomość tel. 170-97 Kopicz (7061 G)

2 POKOJE oddzielne za mienie na pokój z kuchnią lub pokój duży. — Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „7033”

MŁODA pracująca poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „7039”

POMOC domowa dochodząca potrzebna. Zamek hofa 6 m. 42a

POMOC domowa z gotowaniem potrzebna od zaraz. Strzelczyka 10-7

GOSPODIA na stałe potrzebna. Referencje konieczne. Próchnika 27 m. 10 (7154 G)

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8-9.30. 3-5 ulica 22 Lipca 4

Dr LASZEWSKI skórne, weneryczne 14-15. 17-19.30 Armii Ludowej 27 przy Narutowicza

Dr RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych, akuszeria, niepłodność czwarta-szosta. Piotrkowska 33

Dr MARKIEWICZ specjalista skórne, weneryczne, moczopłciowe. Piotrkowska 109-6

Dr SIENKO specjalista skórne — weneryczne, czwarta — szosta, Kilińskiego 132

Otyłość przeszkadza w pracy

przy otyłości, sehorzeniach wagi i drog żółciowych używaj

Sól Karlsbadzka musująca w tabl. 10

(SOL CAROLINUM EFFERVESCENS) Cena flak. zau. 30 x 1,0 zł. 6.40.

Do nabycia w aptekach, punktach aptecznych i drogeriach MHD

LOKALE

POKÓJ z kuchnią, centrum Wrocławia 1. piętro zamienie na podobne lub większe w Łodzi. Wiadomość Łódź, Wolborska 6-3

POKÓJ 20 m kw. w Łodzi zamienie na podobny w Kaliszu. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „7003”

ZRZESZENIE SPORTOWE „GWARDIA” w Łodzi poszukuje umiłowanego pokoju sublokatorskiego dla małżeństwa na okres kilku miesięcy. Dzwonić od g. 8-16, tel. 149-86

DWA oddzielne pokoje duże zamienie na 2 pokoje z kuchnią z wygodami ewent. w blokach. Dzwonić tel. 132-18

POKÓJ z używalnością kuchni słoneczny w centrum zamienie na pokój lub dwa z kuchnią. — Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „7314”

3 POKOJE, kuchnia, balkon z ogródkiem w domu dwurodzinnym przy Kolei Obwodowej zamienie na 2 pokoje z kuchnią z wygodami. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „7053”

SAMOTNY poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Wiadomość tel. 110-65. (7117 G)

DWA pokoje z kuchnią i łazienką w Elblagu zamienie na podobne w Łodzi. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „7080”

PRACA

POSIADAM kartę rzeczowniczą. poszukuję pomieszczenia w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „7118”

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płucone (zaburzenia) 8-9. 16-19, Piotrkowska nr 14

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece 15-19 Próchnika 8

RENTGEN prześwietlania klątki piersiowej, żołądka dr Baran Piotrkowska 103, m. 12 o dzienne 7274 G

Dr WOYNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płucone. Nowotki 7 front. 10-11 16-18 (1788 G)

UPRAWNIONY TECHNIK dentystyczny wykonuje korony, zęby w mostkach i protezy — ceny niższe. Nowowiejska 5 (6714 G)

ELEKTROKARDIOGRAF zdjęcia serca — Piotrkowska 157, I piętro front godz. 17-19

PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW, PIOTRKOWSKA 159 leczymy we wszystkich specjalnościach — serca, płuc, żołądka i zębów. Czynną godz. 8-20. Proszymy drugą przychodnię dentystyczną przy ul. PRZEDZLANIEJ 86 czynną godziną 10-13

Dnia 12 grudnia 1955 r. zmarła nagłe przeżywszy lat 56

S. i P.

ZOFIA BIEDRON-KALINOWSKA

z BEDNARSKICH farmaceutka

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 grudnia 1955 r. o godz. 15 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają

MATKA, MAŻ i SYNOWIE

ZGUBY

ZNAJAZCA kolezka (kształt listka) zgubionego dn. 15.XI. proszę jest o zwrot za wynagrodzeniem Al. 1 Maja 43-6, tel. 231-04

LIPKE Jerzy Łódź, ul. Targowa 15-46 zgubił legitymację szkolną

WIETESKA Janina ul. Księży Młyn 13 zgubiła legitymację szkolną

JUSTYŃSKI Zygmunt, Zielona 53-13 zgubił legitymację. Ubezpiecz. Społ.

ZAJAC Helena, zam. Tomaszów Maz. ul. Stalingradzka 14 zgubiła legitymację fabryczną nr 2077

RÓŻNE

PARYZANKA artystyczna cerownia naprawia garderobe bez śladu. — Wieckowskiego 6-5

STRZYKAWKI „Rekord” naprawa i wymiana. Łódź, Jelińskiego 7 m. 8 (Nawrot)

SKLEPY DYREKCJI ZSS ZAKŁAD OBROTU WARSZTATAMI I OWOCAMI

polecają szczególnie w okresie przedświątecznym w bogatym asortymencie:

OWOCY, WARSZYWA, DZEMY, KOMPOTY, WINA OWOCOWE I GRONOWE, KAPUSTY I OGORKI KWASZONE, KRAJANKĘ GRZYBOWĄ i inne.

Sklepy nasze przyjmują jednocześnie zamówienia od zakładów pracy i indywidualnych konsumentów.

ZJEDNOCZENIE INSTALACJI SANITARNYCH I ELEKTRYCZNYCH

ŁÓDŹ, ul. ZAWISZY CZARNEGO 23/27

zawiadamia, że

od dnia 8 GRUDNIA br. CENTRALA TELEFONICZNA ZJEDNOCZENIA posiada nr **293-74**

POJUTRZE PRZEDŚWIĄTECZNE CIĄGNIENIE LOTERII!

Podwójna szansa wygrania na jeden los

Co będzie,
gdy starzy mistrzowie
odejdą na „emeryturę”?(Korespondencja własna
z Zakopanego)

Dźwięczą w uszach janczary górskich śnieg. Jedziemy z trenerami przez Rondo pod Krokiew. Temat rozmowy? Oczywiście sport narciarski.

W poprzedniej korespondencji z Zakopanego rzuciliśmy pytanie co będzie, gdy postarzą się Grocholski, gdy Krzeptowski za przykładem Marusarza przejdzie na emeryturę. (Ten ostatni mimo udziału w ostatnim konkursie skoków nie jest już — na własną prośbę — traktowany jako czynny zawodnik).

Trener Mróz całkiem słusznie zapytał co się dzieje z narciarzami Śląska, którzy do niedawna jeszcze z dużym powodzeniem rywalizowali z kopiańcami i oświadczył, że bardzo charakterystycznym objawem jest to, iż wszystkie nasze najlepsze obecnie zawodnicy rekrutują się z okolic Doliny Kościeliskiej.

Gdzie są reprezentanci Cyryli, Antałowki, Gubałki, Doliny Białego, spod stóp Góry Baraniej, czy Beskidów?

Dlaczego w szeregach zawodników nie ma górskich, trudniejszych zawodowo rozwojem młoków do Zakopanego? Przecież z tych to właśnie dzieł czai wyrosła na mistrzynie świata Staszek-Polankówna.

Dlaczego teraz wszystkich ogarnął jakiś dziwny zwyczaj montowania do nart wiązań marki Kandahar i jazdy bez względu na teren na deskach z kantami metalowymi?

Otóż sytuacja w narciarstwie zawodniczym przedstawia się bardzo niewesoło. Kadra jest nieliczna, a co najsmutniejsze — brak narybku, czego klasycznym przykładem jest sytuacja na Śląsku. Młodzi zawodnicy uczą się od zaawansowanych, ale by byli za wodnicy zaawansowani, muszą być w terenie działacze, trenerzy, sędziowie — słowem ludzie, którzy potrafią pokochać sport narciarski. Niestety — jak przysięga otwarcie piki Malczewski — przewodniczący sekcji narciarskiej GKKF oraz członek prezydium tejże sekcji — Wierzyński — narciarstwo nasze koncentruje się wyłącznie w Zakopanem, pod czas gdy na innych terenach brak jest ludzi pracujących z zapalem.

Gdy zabraknie Grocholskiej, czy Krzeptowskiej, z chwilą gdy przestanie biegać Bukowski względnie Kwapien, nie będzie kim ich zastąpić i wówczas powstanie długotrwała luka.

Jak zapobiec tej sytuacji?



ŚRODA, 14 GRUDNIA

12.15 Muz. rozrywkowa. 12.40 Aud. szkolna dla klas III. 13.00 Muz. dla wszystkich. 14.10 „W sadzie” — opowiadanie. 14.30 Koncert muzyki rosyjskiej i radzieckiej. 15.25 Saksofon — gra M. Maule. 15.50 Felieton aktualny. 16.00 Muz. rozrywkowa. 16.30 Popularna muzyka symfoniczna. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 (L) Łódź dziennik radiowy. 17.40 (L) Raporty problemowe. 17.45 (L) „Muzyczny punkt usługowy”. 18.20 Artyści muzyki fortepianowej. 18.50 Radiowy poradnik językowy. 19.00 Muz. i aktu alności. 19.25 Audycja o książce. 19.45 Koncert estradowy. 20.45 „Opowieści o owym roku”. — „Wiosna”. 22.00 Kronika sportowa. 22.10 „Demon” — montaż operowy. 23.00 Muz. taneczna.



Znaleźliśmy się pod Krokiewą. Zajęliśmy ławki pustej w dniu tym trybuny i w dalszym ciągu medytujemy.

Trzeba zachęcić do jazdy na nartach młode góralki. Trzeba im dostarczyć dużo taniego sprzętu. Niech to będą choćby zwykłe mało skomplikowane deski o prostych wiązańach.

Cóż więcej? Trzeba i to nie zwłocznie stępnąć po ukryte talenty tkwiące w narciarstwie nizinnym.

Tutaj z wielką i to wydatną pomocą powinno przyjść PTT-K i ZMP poprzez organizowanie terenowych raidów. A sprzęt — jak się rzekło — winien być prosty i nieokantowany. Uczymy się jeździć na zwykłych, tanich nartach, tak jak ma to miejsce w krajach Skandynawii czy w Związku Radzieckim, gdzie nikt z dziesiątków tysięcy początkujących narciarzy nie marzy o drogim i wyszukany sprzęcie potrzebnym wyłącznie dla ekstraklasy.

Trzeba organizować kursy instruktorów narciarstwa nizinnego, a nie tak, jak np. w Łodzi organizuje się kurs sędziowski wówczas, gdy istnieje poważna luka w uzupełnieniu kadry instruktorskiej.

Trzeba wreszcie rozszerzyć kompetencje działalności poszczególnych sekcji narciarskich przy WKFF (w Łodzi przy LKKF). Rozszerzenie to ma iść w tym kierunku, by nie ograniczać się wyłącznie do organizowania imprez: trzeba stać się troskliwym gospodarzem na swoim terenie i to gospodarzem ambitnym, by

móc z powodzeniem rywalizować z innymi okręgami nie w Tatrach, czy Alpach, lecz na własnym, nizinnym terenie.

Przecież w Finlandii nie ma specjalnych terenów zjazdowych. Nie wszyscy narciarze Związku Radzieckiego korzystają z tras typu alpejskiego. Tam narciarze rodzą się na nizinach. Wyniki tych narciarzy znane są od wielu lat na całym świecie.

W następnym reportażu pomówimy o innych zagadnieniach: o sprzęcie, a zwłaszcza o butach, które przemokły naszym zawodnikom we Francji, a wyszły dopiero w Zakopanem.

J. NIECIECKI

Na marginesie osiągnięć łódzkich sztangistów

Kilka szczegółów o sekcji
podnoszenia ciężarów „Startu”

Ciężarowcy łódzkiego Startu pokonali w ubiegłym niedziele kombinowaną reprezentację Startu z Grudziądza i Bydgoszczy w stosunku 4:3. Na tych zawodach wynikiem 77,5 kg pobity został rekord Łodzi w wyciskaniu w wadze koguciej. Jego autorem jest 23-letni Kazimierz Woźniak, jeden z najlepszych sztangistów łódzkich. Woźniak dysponujący świetnymi warunkami fizycznymi jest rekordzistą i mistrzem Łodzi w trójbój.

* * *

Przy okazji podajemy kilka szczegółów o sekcji ciężarowej Startu — drużynowym mistrzu Łodzi. Liczy ona około 40 czynnych członków. Prawie wszyscy to młodzi chłopcy mający niewiele ponad 20 lat, a są nawet i zawodnicy, wcale zresztą nienajgorsi, którzy nie osiągnęli jeszcze tego wieku. Do takich należy ANTONI STRUMIŁŁO (waga lekka), liczący sobie lat 18. Właściwie to w Startcie trenuje do piero od roku. Przedtem próbował sił w domu na sztandze brata, który też, zanim rozpoczął studia w Warszawie, był zawodnikiem Startu. Dziś Antek Strumiłło jest jednym z najwartościowszych członków drużyny, a jego wyniki są o dziesiątki kilogramów lepsze niż wtedy, gdy ciężary pasjonowały go jedynie w domu. Rekord życiowy studenta Politechniki Łódzkiej — Antoniego Strumiłły — w podrzucie 105 kg, a koło „setki” obraca się na każdych prawie zawodach. 20-letni TOMASZ PIJEWSKI należy do najlepszych ciężarowców łódzkich w wadze średniej. Kiedy przy szedł przed czterema laty do Startu, nogi ugiwały mu się pod sztangą o wadze 40 kg.

Będą
ślizgawki

Wczoraj rozpoczęło „wylanie” terenu boiska znajdującego się we wnętrzu toru kolarskiego w Helenowie. Powstanie tutaj lodowisko hokejowe i ślizgawka.

Druga popularna ślizgawka powstanie — jak w poprzednich sezonach — w Parku im. Poniatowskiego na kortach tenisowych. Jeżeli dopiszą warunki atmosferyczne, to już w najbliższym czasie nastąpi rozpoczęcie sezonu łyżwiarskiego w Łodzi.

W kilku
zdaniach

W towarzyskim meczu bokserskim Stal (Huta im. Lenina) pokonała warszawską Polonię 13:7.

W międzyszkolnym meczu reprezentacji Gdańska i Bydgoszczy, w ogólnej klasyfikacji zwyciężył Gdańsk 1380,10:1345,75 pkt.

W mistrzostwach woj. poznańskiego w tenisie stołowym tytuły mistrzowskie zdobyli: wśród mężczyzn — Rudzki (Budowlani), a w konkurencji kobiet — Kosicka (Warta).

Expressem
po stadionach

Ping-pongiści węgierscy odnieśli sukces na mistrzostwach Indii Zach. w Kalkucie, zdobywając trzy tytuły mistrzowskie: w grze pojedynczej Sido, w grze podwójnej Sido i Koczian oraz w grze mieszanej Sido i Hinduska Sayeed.

W kolejnym meczu w CSR hokejowa reprezentacja Rumunii przegrała z reprezentacją okręgu Olomuniec 3:9.

Ping-pongiści CSR w drodze powrotnej ze Szwecji pokonali w Berlinie reprezentację NRD 5:0.

W Olomuncu zakończyły się mistrzostwa CSR w boksie. Tytuły mistrzów zdobyli: Majdloch, Gajdos, Taho, Gold, Ivanus, Blezak, Straka, Koutny, Torma i Neuka.

W zawodach w podnoszeniu ciężarów Finlandia pokonała CSR 5:2. Ustanowiono trzy rekordy krajowe: dwa CSR i jeden Finlandii.

Po 6 kolejkach mistrzostw ZSRR w piłce wodnej prowadzi moskiewskie Dynamo 11:1 pkt.

SPO odznaką
każdego
sportowcaTenisiści stołowi mają dużo zapalu
i... żalu do zarządu okręgowego

Niewiele mówi się w naszym zarządzie okręgowym o tenisie stołowym. Sekcja tenisa stołowego istnieje naprawdę przy Uniwersytecie Łódzkim, ale i tam koło AZS nie wykazuje zainteresowania pracą tej sekcji, nie mówiąc już o opiece. Na pierwszy rzut oka nie wygląda znowu tak źle. Drużyna gra przecież w lidze wojewódzkiej i zakwalifikowała się do rozgrywek o wejście do I ligi, obok takich zespołów jak Start Pabianice i Lechia Tomaszów. Sukces więc niewątpliwie. Zobaczymy, jaką drogą go osiągnie.

Posłuchajmy co mówi kierownik i zarazem zawodnik sekcji tenisa stołowego W. BUTRYM:

— Sekcja pomimo osiągnięcia dobrych wyników boryka się z różnymi trudnościami oraz brakiem zainteresowania ze strony zarządu okręgowego.

— W czym się przejawiają te trudności?

— Brak nam funduszy na pokrycie kosztów wyjazdu na turnieje ogólnopolskie. Często dochodzi do tego, że zawodnicy wyjeżdżają za swoje pieniądze, jak to miało miejsce z ostatnim wyjazdem do Lublina. Wyjazd na turnieje ogólnopolskie są dla nas bardzo ważne, gdyż tylko na tych turniejach można zdobyć punkty do I klasy sportowej. Brak nam także odpowiedniego sprzętu w postaci piłek zagranicznych i dobrego stołu.

— Kto jest waszym trenerem?

— Sekcja od trzech lat nie posiada trenera.

— W jakim składzie występujecie w rozgrywkach?

— W I drużynie grają: Duch, Węglarski, Bachowski i ja. Poza tą drużyną posiadamy grającą w B-klasie rezerwy, które po I rundzie rozgrywek zajmują I miejsce w tabeli. Grają tam m. in.: Skalski, Kobza i Rusiecki.

— Czy studenci także grają w ping-ponga?

— W roku 1944 koleżanki nasze zdobyły wicemistrzostwo Łodzi, nie zostały jednak wysłane na drugie mistrzostwa Polski. Drużyna nie mając przed sobą żadnych perspektyw rozwojowych rozpadła się i w chwili obecnej nie istnieje. Takie zawodniczki jak Goma i Sokółowska wchodziły w skład kadry łódzkiej.

— Jakże macie plany na najbliższe tygodnie?

— Ze względu na zbliżające się akademickie mistrzostwa Polski w Gdańsku, paląca sprawa jest dla nas zorganizowanie drużyny żeńskiej, gdyż punktacja obejmuje również kobiety. Zamierzamy także zorganizować turniej z udziałem 16 najlepszych tenisistów stołowych — studentów, w których m. in. wzięlibyśmy udział zawodnicy jak: Szofel, Czekanowski i inni.

— Jakże macie życzenia pod adresem zarządu okręgowego?

— Chcielibyśmy mieć przed wyjazdem na eliminacje o wejście do I ligi trenera. I jeszcze jedno: ze względu na to, że większość zawodników to studenci Politechniki, sekcja chciałaby być przy kole AZS — PŁ.

Z. G.

Piłkarski mistrz
Politechniki
Łódzkiej
„Vector”
chce grać w C-klasie

W końcu listopada zostały zakończone mistrzostwa Politechniki w piłce nożnej. Ze względu na brak dużego boiska, spotkania były rozgrywane systemem siódmkowym. W mistrzostwach brało udział 12 drużyn reprezentujących lata i wydziały, a także politechniczne studium.

Rozgrywki stały na dobrym poziomie i zostały przez prowadzone bardzo sprawnie, gdyż trwały tylko 6 tygodni.

Do finału zakwalifikowały się dwie drużyny PSP oraz reprezentacja III roku wydziału mechanicznego. W wyniku rozgrywek finałowych zwyciężył tytuł mistrza Politechniki przyпад drużynie „VECTOR”. (III rok wydz. mech.), która w decydującym meczu pokonała i reprezentację PSP — „SYRENE” 3:0.

Rozwijająca się z każdym dniem piłka nożna na Politechnice, daje możliwość stworzenia drużyny, która by brała udział w rozgrywkach w jednej z łódzkich klas i tym samym przyczyniała się do podniesienia poziomu piłki nożnej wśród studentów.

— Jakże zadania stoją przed piłką nożną? — zapytuje kierownika sekcji Tropisz.

— Chcemy utworzyć z najlepszych zespołów ligę uczelnianą, która by zapewniła ciągły kontakt studentów z piłką nożną. Dla zawodników organizujemy w okresie zimowym treningi. Jeżeli nasze zażyczenia zdadzą egzamin, to zgłosimy drużynę do łódzkiej C klasy.

G. Z.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłczyński 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Maturzyści”
JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Krakowiaczy i górale”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Mazepa”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Wiktoria i jej huzar”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Wio dywanku”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Zaklęty kazaczor”

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Irena do domu” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 7
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „O kaczce ptoce” „Mistrzostwa Europy w boksie” „Weże” g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, dozw. od lat 7
GDYNIA (Tuwima nr 2) Program filmów dok.

CO?gdzie?KIEDY?

oświatowych. „Za Sajańskim grzbieciem” „Cyrk”. „Warszawa 1905 r.” g. 18, 19, 20, dozw. od lat 7. Progr. dla najmłodszych „Jas i Małgosia”. „Bajka o strzale”. „Kozioł muzyczny” g. 16, 17
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Kurs na Marto” „dod. „Aleksander Zelwerowicz” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 12
MUZA (Pabianicka 179) „Rio Escondido” g. 17.45, 20.00 dozw. od lat 14
PIONIER (Franciszkańska 31) „Cienna rzeka” „dod. „Czy rozłączył” g. 17, 19 dozw. od lat 18
POLONIA (Piotrkowska 67) „Irena do domu” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 7
PRZEDWIOSNIE (Złotomskiego 76) „Skad my się znamy” „dod. „Gdzieś w brzeskim powiecie” g. 18, 20 — dozw. od lat 12
POKOJ (Kazimierza 6) „Piosenka za grozą” g. 17, 19 dozw. od lat 14
MAJA (Kilińskiego 173) „Porucznik Rakocze-

g. 15.45, 18, 20.15 dozw. od lat 18

WISLA (Tuwima nr 1) „Młodość na wirażu” „dod. „Cyrk” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 7

ZACHETA (Warszawskiego 26) „Achtung! Banditen” g. 17.50, 20 dozw. od lat 14

FOTOPLASTIKON (Piotrkowska 67) „Kraków — Wawel” g. 14—20

Dyżury aptek

Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37.

AS Al. Kościuszki 18 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Polończico - ginekologiczny: Od g. 8 do 20: Szpital im. dr. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-36. Od godz. 20 do 8: Szpital dr. Madurowicza — ul. Krzemieniecka 5.

Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Interna: Szpital im. dr. Pirogowa — ul. Wólczańska 195.

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.